

Uroczystość ku czci Janusza Żernickiego w 75. rocznicę Jego urodzin

„W moim życiorysie [...], który nie zachował ciągłości, i to nie tylko zawodowej, poezja była jedynym łącznikiem sklecającym kolejne lata życia.”

Ten rok to rok 75-lecia urodzin Janusza Żernickiego i 50-lecia wydania Jego pierwszego tomu poetyckiego „Szept przez wiatry”. Wydaje się, że to wystarczające powody, by przypomnieć sylwetkę i twórczość Poety, dlatego Uniwersytet dla Aktywnych, Miejska Biblioteka Publiczna im. Janusza Żernickiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka przygotowały spotkanie poświęcone Twórcy z Tężniopolis. Odbyło się ono 12 kwietnia br., w dniu urodzin Poety. W czytelni biblioteki, gdzie odbywała się uroczystość, zgromadzili się znajomi i miłośnicy twórczości artysty.

Sen miasteczka

*Miasto jak błękit senny z nurtu czasu uciekło
niezwyczajną godziną czy późną jesienią,
wydało się ledwie widzialnym wspomnieniem
gdy pod pędzlem malarza na płótnie zaległo.*

*Już z gron niebios gęsty lazur kapie
a figlarny zefir strąca żółte, zielone i czerwone
łyż zakwitłe, kobiercowi zielonemu poślubione
na posępne i zmęczone kasztanowców brwi,*

*na bagnety zaostrzone wypiętrzonych, dumnych lip,
które marzeń Młodej Pary dniem i nocą strzegą,
choćby księżyc stary tajemniczy podniósł wieko,
choćby grot promienny czy też róży powab w sercu kwitł.*

*Krok za krokiem w onirycznych mgieł zakrętach
owa Para przed poranka czujnym wzrokiem,
słońca, które z tronu wysokiego łypie okiem,
błądzi, pragnąc zostać słowem ich nietknięta.*

*Nieopodal, pośród luster skrzydeł rozpostartych
grzbiet wygięty nad ramieniem nieba zawieszony,
etryczny ogon strąca gwiazd iskierki na gazony
wiecznych wyznań Zakochanych trzyma wartę.*

*Drugi kręte, wczoraj ciszą spojrzeń wydeptane,
bladym świtem nawet drzewa milczą jak zakłete,
sny skapują ludzkim wzrokiem nieobjęte,
budzą miasta serce, historie kryjące niepoznane.*

Jagmin Tomasz Wojewoda

Janusza Żernickiego nie ma wśród nas od blisko trzynastu lat, ale ciągle jeszcze pamiętamy Jego najpierw prężną, później, z powodu amputacji nogi, przykutą do inwalidzkiego wózka postać, charakterystyczny

trzy oblicza błękitu

*prostokąt tężni
puchem owiany
magiczne tchnienie zimy
przesypuje diamentowy pył
lśniąca kryształki
brzęczące solary
i w czas tylko porannej przygody
zamiast śniegu
słupki lodowe*

*zaczarowane promienie światła
wchodzą ślizgiem
w płaszczyznę kryształu
tęczą do góry nogami
otaczają zenit
by halo słoneczne
zamienić w parhelion
tuż
tuż
nad Wisłą skutą lodem*

Nie - kamień

zarost, włosy od lat niezmiennie strzyżone „na jeża”, Jego twarz o głęboko osadzonych, stalowych, przenikliwie patrzących oczach.

Janusz Żernicki, praktycznie tylko z niewielkimi przerwami, całe życie spędził w Ciechocinku. Tu się urodził, tu chodził do szkoły podstawowej i do „ogólniaka”, tu wreszcie w 1964 roku wrócił już z własną rodziną, tu pracował jako nauczyciel, animator kultury, stąd nawiązał współpracę jako redaktor m.in. z miesięcznikiem „Poezja”, ale przede wszystkim tworzył, tworzył... To tu powstawały Jego kolejne wiersze, to stąd szły w świat kolejne tomy poezji. To w niej odnajdziemy pogłębiony obraz „Wędrowca z Tężniopolis”, jak poeta zwykł określać swoje rodzinne miasto. Do słów zaś przywiązywał ogromną wagę. Ucząc języka polskiego w szkole podstawowej, już czwartoklasistom polecił wypisać na pierwszej stronie zeszytów do języka polskiego Norwidowskie: „A ponad wszelkie Twoje uroki, Ty poezjo, i Ty wymowo, jeden będzie zawsze wysoki odpowiednie dać rzeczy słowo”, by nigdy nie zapominali o wadze słów, trafności ich doboru. Sam nigdy nie lekcewał słowa, miało dla Niego zawsze znaczenie ogromne i siłę niezwykłą...

W kwietniowe sobotnie popołudnie, w dniu uro-

dzin Poety wysłuchaliśmy słownego montażu tekstów Żernickiego. Znalazły się w nim fragmenty udzielonych przez Pisarza wywiadów oraz wiersze z różnych okresów Jego twórczości. W głęboko wymowną całość wiązały je fragmenty „Neurytów”, które stanowiły swoisty komentarz do prezentowanej twórczości Artysty.

Wiersze Poety zaprezentowali: Igor Chełminiak i Tomasz Wojewoda, fragmenty „Neurytów” czytał Jerzy Sobierajski. Montaż opracowała Klara Drobniewska. Nim przeszliśmy do przedstawienia twórczości i przypomnienia sylwetki Janusza Żernickiego, nastąpiło rozstrzygnięcie ogłoszonego przez Uniwersytet dla Aktywnych, Miejską Bibliotekę Publiczną i Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka **I Otwartego Konkursu im. Janusza Żernickiego na wiersz o Ciechocinku i/lub jego okolicy.**

Na konkurs wpłynęły 23 utwory od 11 osób. Wszystkie spełniły wymagania regulaminu. Jury w składzie: prof. Adam Wróbel z WSHE we Włocławku - przewodniczący oraz członkinie: Aldona Nocna - przewodnicząca Rady Miejskiej Ciechocinka, Mariola Różańska - dyrektor MBP w Ciechocinku, Barbara Lewandowska - współwłaścicielka ciechocińskiej księgarni oraz Klara Drobniewska - przedstawicielka Uniwersytetu dla Aktywnych i TPC zdecydowało przyznać I miejsce **Anecie Kurczewskiej** z Aleksandra Kujawskiego (godło: Leśne Licho) za wiersze: „Tarninowy szept”, „Miasteczko znad Wisły”, „Wspomnienie z Ciechocinka”, II miejsce **Annie Michowskiej** z Wejherowa (godło: Nie-kamień) za wiersze: „Pisanie deszczem” „Trzy oblicza błękitu”, „Taka ty jesteś” i III miejsce **Tomaszowi Wojewodzie** z Ciechocinka (godło: Jagmin) za wiersz „Sen miasteczka”.

Laureaci otrzymali ufundowane przez TPC, Urząd Miejski (Biuro Promocji) w Ciechocinku oraz ciechociński Uniwersytet dla Aktywnych statuetki „MUZA 2014” i tomiki poezji ufundowane przez MBP w Ciechocinku. Wszyscy zaś, którzy nadesłali wiersze na konkurs, otrzymali teczki z ilustracjami popularnych ciechocińskich obiektów. Był to dar Biura Promocji. W tym miejscu dziękuję wszystkim fundatorom nagród. Ich gest przyczynił się do uświetnienia uroczystości.

Z powodu niewielkiej liczby wierszy nie możemy wydać tomiku z nagrodzonymi utworami, dlatego teksty laureatów ukażą się na łamach „Zdroju Ciechocińskiego”.

Klara Drobniewska

Tarninowy szept

*Na tłoczonym deptaku -
tarninowy szept
i w soli zapachu -
tarninowy szept
na mostku przy stawie -
tarninowy szept
i w kwietnych dywanach -
tarninowy szept
wieczorem przy kawie -
tarninowy szept
i w tańcach do rana ...
tarninowy szept*

Miasteczko znad Wisły

*Odurzone jeszcze snem
wychodzące z mgieł
miasteczko znad Wisły*

*Bez spojrzeń ku górom
bez bezkresu morskich wód
miasteczko znad Wisły*

*Wśród kwietnych dywanów
i tryskających źródeł
jak obraz impresjonisty*

Wspomnienie z Ciechocinka

*Zapomniana ławeczka
w parku przy fontannie
nie pamięta twoich dotknięć już...*

*twoich spojrzeń
twoich objęć
smaku soli na policzku
nie pamięta, cóż ...*

*tylko zegar przy deptaku
kwietny wciąż odmierza
odmierza ten czas
kiedy była, gdy tańczyła
młodość w nas...*

Leśne Licho

POLECAMY

10-11.05.2014

III Ciechocińskie Dni Słuchu

organizator: Kampania Społeczna
„Usłyszeć świat - usłysz wszystkie odcienie dźwięków”,
Urząd Miejski w Ciechocinku,
miejsce: ciechociński deptak, ul. Armii Krajowej